

Somałijscy uchodźcy zmuszani do opuszczenia Kenii

8 marca 2014

Wszechobecne prześladowania, naruszania praw człowieka i redukowanie pomocy dla uchodźców sprawia, że Somałijczycy są zmuszani do opuszczenia Kenii – alarmuje raport Amnesty International.

„Atmosfera w Kenii jest tak nieprzyjazna dla uchodźców, że część z nich nie widzi innego wyjścia jak powrót do Somalii, gdzie trwający konflikt wciąż zagraża życiu. Sytuacje takie można zakwalifikować jako wydalenie do kraju pochodzenia” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii Amnesty International Polska.

Najnowszy raport o uchodźcach somalijskich pt. Nie ma miejsca, które byłoby dla nas domem opisuje, jak nie do zniesienia stało się ich życie. Odmawia się im dostępu do zarejestrowania i część z nich przebywa w Kenii nielegalnie, są w związku z tym celem ataków ze strony policji.

28-letni Abdi powiedział AI: „Tutaj w Kenii jest jak w więzieniu. Nocą nie możemy wychodzić z domu, a za dnia mogą nas aresztować. W Somalii natomiast jest niebezpiecznie, słyszeliśmy o zabójstwach i mordach, ale jesteśmy zdesperowani? nie mogę już tutaj zostać, więc pozwólcie mi wrócić.”

W listopadzie zeszłego roku władze Somalii i Kenii podpisały w obecności Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR) porozumienie o powrocie setek tysięcy uchodźców do Somalii. Ten program wkrótce wejdzie w życie.

„Połączenie niepewności i prześladowań sprawia, że uchodźcom ciężko jest przetrwać w Kenii. Są skutecznie pozbawiani bezpiecznego miejsca. Powroty są tylko wtedy zgodne z prawem,

jeśli są dobrowolne. Oznacza to, że osoba podejmuje tę decyzję bez presji zewnętrznej, a powrót przebiega w godnych i bezpiecznych warunkach. Wydaje się, że w tym momencie warunki te są bardzo trudne do spełnienia” – dodała Weronika Rokicka.

Według standardów, którymi kieruje się UNHCR powrót jest dobrowolny tylko, jeśli osoba widzi dla siebie korzyść z powrotu do kraju pochodzenia, nie zaś jeśli wraca, ponieważ wypychana jest przez okoliczności i de facto zmuszana do opuszczenia Kenii. Wiele osób, z którymi rozmawiali badacze AI mówili, że nie robią tego z własnej woli. Ci, którzy wracają, narażeni są na prześladowania.

„Kenijskie władze oraz UNHCR mają obowiązek ochrony uchodźców w Kenii. Wywieranie presji na uchodźców, żeby wracali do miejsca, gdzie trwa konflikt, a ich życie i wolność są w niebezpieczeństwie jest zakazane na mocy prawa międzynarodowego” – podkreśliła Weronika Rokicka.

Źródło: [Amnesty International](#)